

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
-----------------	--------------------

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2022 r. w Warszawie,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. M., A. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że Umowa nr (...) zawarta w dniu 14 sierpnia 2006 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) i D. M. i A. M. jest nieważna w całości;

II. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz D. M. i A. M. kwoty:

a. 599 415, 70 zł (pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta piętnaście złotych 70/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

b. 46 983, 89 CHF (czterdzieści sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt trzy franki szwajcarskie 89/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2021 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz D. M. i A. M. kwotę 11 847 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 stycznia 2020 r. (data prezentaty) (pozew, k. 3-75 akt), zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 28 czerwca 2021 r. i pismem uzupełniającym jego braki formalne z dnia 24 sierpnia 2021 r. (data stempla pocztowego) (k. 600-601 akt i k. 599 akt) D. M. i A. M. domagali się:

1. ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 14 sierpnia 2006 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.,

2. zasądzenia od (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie kwoty 599 415,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (tytułem nienależnych świadczeń zapłaconych przez powodów pozwanemu za okres od 4 października 2006 r. do 4 czerwca 2018 r.) oraz dalszej kwoty 46 983,89 CHF (z tytułu świadczeń nienależnych zapłaconych przez powodów pozwanemu za okres od

4 lipca 2018 r. do 4 czerwca 2021 r.) powiększonej o odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia modyfikacji pozwu do dnia zapłaty

bądź

zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 599 415,70 zł (tytułem nienależnych świadczeń zapłaconych przez powodów pozwanemu za okres od 4 października 2006 r. do 4 czerwca 2018 r.) powiększonej od odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz dalszej kwoty 187 63,45 CHF (która to kwota stanowi ekwiwalent rat zapłaconych w CHF przeliczonych na walutę polskiego złotego z dnia poniesienia każdego ze świadczeń na rzecz pozwanego; z tytułu świadczeń nienależnych zapłaconych przez powodów pozwanemu za okres od 4 lipca 2018 r. do 4 czerwca 2021 r.) powiększonej od odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia modyfikacji pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie wniesli o:

3. zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 235 900,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (co stanowi różnicę pomiędzy pobraną przez pozwanego od powodów kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu a kwotą pozwanemu należną, obliczoną z wyłączeniem zastosowania klauzul niedozwolonych – nadpłata - za okres od 4 października 2006 r. do 4 czerwca 2018 r.) oraz dalszej kwoty 93,691,21 CHF (z tytułu świadczeń nienależnych zapłaconych przez powodów pozwanemu za okres od 4 lipca 2018 r. do 4 czerwca 2021 r. – nadpłata) powiększonej od odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia modyfikacji pozwu do dnia zapłaty,

4. ustalenie, że w stosunku łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy kredytowej co do świadczeń nie objętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia pieniężnego z punktu powyżej, powodów nie wiążą postanowienia umowy i załączników dotyczące waloryzacji kursem waluty oraz wysokości rat spłaty, w szczególności zawarte w § 2 ust 2 Umowy, § 6 ust. 1 Umowy, § 2 ust. 8 Aneksu nr (...).

Powodowie wniesli ponadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że Umowa kredytu jest, w ocenie powodów, nieważna z uwagi na: nieokreślenie w treści stosunku prawnego jego kwoty, naruszenie zasady walutowości, sprzeczność klauzuli waloryzacyjnej z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego, brak spełnienia obowiązku informacyjnego, brak rzetelnej informacji dotyczącej ryzyka kursowego oraz stosowanie różnych kursów przy wypłacie i spłacie kredytu, w efekcie czego różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank ustalanych wyłącznie przez pozwanego stanowi jego czysty dochód zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. Powodowie podnosili, że Umowa i Regulamin zawierają postanowienia abuzywne. Zapisy umowy nie określają jednoznacznych i weryfikowalnych zasad określania kursu obowiązującego w Banku. Bank stosuje więc nieuczciwe praktyki handlowe. Podkreślili, że w konsekwencji powyższego strony nie są związane abuzywnymi postanowieniami oraz że brak jest możliwości zapełnienia powstałej luki poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

w odpowiedzi na pozew z dnia 2 kwietnia 2020 r. (data stempla pocztowego) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (odpowiedź na pozew – k. 158-255akt).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że Umowa kredytu jest ważna, nie jest sprzeczna z właściwością stosunku prawnego oraz z zasadami współżycia społecznego. Umowa spełnia warunki umowy kredytowej w rozumieniu prawa bankowego oraz że zawarcie umowy nie stoi w sprzeczności z zasadą walutowości. Pozwany zaprzeczył by wysokość kwoty

udzielonego powodom kredytu była nieustalona, ponadto by pozwany pobierał od powodów ukrytą prowizję. Bank podał, że warunki kredytu zostały uzgodnione z powodami indywidualnie, strona powodowa była informowana o ryzyku kursowym, a kwestionowane postanowienia nie mają charakteru abuzywnego. Tym samym za bezzasadny uznawał zarzut ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny.

Strony podtrzymały swoje stanowiska również w dalszych pismach procesowych (pismo procesowe powodów z dnia 15 maja 2020 r. – k. 371-400 akt, pismo procesowe pozwanego z dnia 8 lipca 2020 r. – k. 457-495 akt, pismo procesowe pozwanego z dnia 10 listopada 2021 r. – k. 612-641 akt, pismo procesowe powodów z dnia 18 stycznia 2022 r. – k. 681-685 akt, pismo procesowe pozwanego z dnia 1 lutego 2022 r. – k. 687-714 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) oferował kredyty w złotówkach oraz w walutach obcych, w tym we frankach szwajcarskich (odpis pełny KRS – 79-103 akt, bezsporne).

D. M. i A. M. w związku z planowanym zakupem działki, poszukiwali najbardziej korzystnej oferty kredytowej. W celu uzyskania kredytu udali się do (...) Banku (...) S.A. w W.. W dniu 21 lipca 2006 r. złożyli oni do (...) Bank (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy w kwocie 170.000 zł, w walucie CHF, na okres 25 lat, z przeznaczeniem na zakup działki. Wraz z wnioskiem złożyli na formularzu oświadczenia, z których wynikało, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/w walucie obcej – są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF, a także że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (wniosek kredytowy – k. 278-281 akt, oświadczenia z dnia 21 lipca 2006 r. – k. 283 akt i 284 akt). W dacie zawarcia umowy kredytu D. M. zatrudniony był na umowę o pracę w (...) sp. z o.o. w W., natomiast A. M. pracowała w (...) w W. (wniosek kredytowy – k. 278-280 akt).

Pracownicy Banku wskazywali kredytobiorcom, że kredyt walutowy jest bezpieczny. W toku procedury kredytowej kredytobiorcy nie zostali poinformowani o możliwej skali wahań kursu. Przedmiotowa Umowa stanowiła standardowy wzór pozwanego, a jej postanowienia co do klauzul przeliczeniowych nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie mogli w drodze negocjacji uzyskać jedynie obniżkę marży czy prowizji (zeznania powoda D. M. – protokół z rozprawy – k. 574 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 570v-571 akt).

W dniu 14 sierpnia 2006 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. D. M. i A. M., jako kredytobiorcy, zawarli umowę kredytu nr (...). Na mocy umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 70 750,00 CHF, na okres 300 miesięcy, tj. do dnia 4 listopada 2031 r. (§ 2 ust. 1 Warunków umowy i pkt. 2 i 3 Tabeli umowy). Kredyt przeznaczony był na zakup działki (pkt 8-9 Tabeli umowy).

Zgodnie z umową, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,59 % w stosunku rocznym, w tym marża banku wynosić miała 1 % (pkt 5 Tabeli umowy). Zgodnie z Umową stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 1 %. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 1 %. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie była traktowana jako zmiana umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować Kredytobiorcę w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 Tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 Warunków umowy).

W umowie ustalono jednorazową prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 1 % kwoty kredytu, minimum 300 zł, która miała zostać potrącona przez Bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy, w złotych przy

zastosowaniu kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (pkt 7 Tabeli umowy, § 3 Warunków umowy w zw. z § 2 ust. 2 Warunków umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono w umowie m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 106 125,00 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów, na nieruchomości nabywanej z kredytu (pkt 11 Tabeli umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że wypłata kredytu nastąpi jednorazowo na rachunek zbywców nieruchomości (pkt 2 i 14 Tabeli umowy). Kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy w złotych. Do przeliczenia kwoty kredytu na złote Bank miał zastosować kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2 Warunków umowy).

Spłaty kredytu miały być dokonywane za pośrednictwem rachunku Kredytobiorców, prowadzonego przez (...) Bank (...) S.A. (pkt 15 Tabeli umowy) i miały następować poprzez obciążanie na rzecz Banku rachunku bankowego Kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić wpływ środków pieniężnych na jego rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności Banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą Banku Kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie (§ 6 ust. 1 Warunków umowy).

W umowie postanowiono, że Kredytobiorca może, po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony miały dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę nastąpić miało z dniem zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez Bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 7 ust. 1 Warunków umowy).

Kredytobiorcy mieli możliwość wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie powinna winna zostać uiszczona w złotych na rachunek banku wskazany w pkt 17 Tabeli, a następnie przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Wpłacona kwotę Bank miała być przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku w dniu jej wpływu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 Warunków umowy).

Kredytobiorcy potwierdzili w umowie odbiór Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych Umową (§ 14 ust. 1 Warunków umowy) (umowa kredytu nr (...) \ (...) z dnia 14.08.2006 r. – k. 104-109 akt).

Zgodnie z § 10 ust. 1 Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. (zwanej dalej również (...)), wypłata kredytu lub danej transzy miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę, na odpowiednim formularzu, dyspozycji wypłaty kredytu lub danej transzy w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę.

W myśl § 19 ust. 1 zd. 1-3 Regulaminu, spłata kredytu mieszkaniowego następować miała poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków na pomocniczy rachunek bankowy określony przez Bank w umowie kredytu w wysokości kwoty raty lub innej należnej Bankowi kwoty. Na zlecenie klienta Bank miał obciążać rachunek bankowy kwotą raty lub inną należną Bankowi kwotą. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności Banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności (Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. z dnia 01 sierpnia 2004 r. – k. 299-306 akt).

Kwota kredytu została wypłacona kredytobiorcom w złotych (potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu – k. 327 akt i k. 329 akt).

Aneks nr (...) z dnia 6 sierpnia 2008 r. strony dokonały m.in. podwyższenia kwoty kredytu o 315 080,00 CHF (aneks nr (...) - k. 110-111 akt).

Aneks nr (...) z dnia 28 lutego 2013 r. (aneks nr (...) - k. 112-113 akt) strony ustaliły m.in., że w § 14 umowy kredytu dodaje się ust. 8 w brzmieniu „kursy wymiany walut w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) SA” ustalane są poprzez Bank w każdy Dzień Roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (F.) ustalany najpóźniej do godziny 9.30 czasu obowiązującego w Polsce ((...)). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: kurs kupna = 2*Kurs Bazowy +/(2+Spread Walutowy wyrażony w procentach), a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: kurs sprzedaży = Kurs Bazowy +(Spread Walutowy wyrażony w procentach * kurs kupna)/2. Wartość Spreadu Walutowego wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF 8,5 % (...) i może ona ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia Banku na zasadach określonych w ust. 9 poniżej. Spread Walutowy wyrażony w procentach jest równy stosunkowi Spreadu Walutowego wyrażonego kwotowo stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określonych w ww. tabeli kursów („Spread Walutowy”) do kursu kupna”.

Kredytobiorcy zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty kredytu (kapitału i odsetek) w okresie od 4 października 2006 r. do 4 czerwca 2018 r kwotę 599 415,70 zł a w okresie od 4 lipca 2018 r. do 4 czerwca 2021 r. kwotę 46 983,89 CHF (wyciąg nr (...) z dnia 21 lutego 2020 r. – k. 332-360 akt, zestawienie spłat –k. 669-675 akt, historia spłat - k. 606-608 akt, tabela– k. 602-603 akt).

A. M. i D. M. pismem z dnia 25 lipca 2018 r. kwestionując ważność umowy wezwali Bank do zapłaty kwoty 235 900, 38 zł wraz z odsetkami od dnia otrzymania pisma do dnia zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania (pismo z dnia 25 lipca 2018 r. - k. 132 -133 akt).

W odpowiedzi na powyższe Bank wskazał, że umowa kredytu jest ważna i nie zachodzą podstawy do zwrotu powodom jakichkolwiek świadczeń z tytułu zawartej umowy kredytu (pismo z dnia 25 września 2018 r. – k. 135-137 akt).

Powodowie na sfinansowanej ze środków pochodzących z kredytu działce wybudowali dom i mieszkają tam do dnia dzisiejszego (zeznania powoda – protokół rozprawy k. 574 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 570v-571 akt).

D. i A. M. oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji uznania nieważności umowy kredytu (zeznania powoda D. M. – protokół rozprawy – k. , adnotacje w protokole pisemnym - k. 570v.-571 akt, zeznania powódki A. M. – protokół rozprawy – k. , adnotacje w protokole pisemnym - k. 571-571v. akt).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów, które obdarzył wiarą.

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia, a stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła Sąd ocenił przedstawione przez strony ekspertyzy, analizy i opinie.

Sąd pominął w ustaleniach stanu faktycznego złożone na piśmie zeznania świadków W. N. (k. 531-537 akt) i P. M. (k. 540-541 akt), albowiem świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy.

W tożsamy sposób Sąd ocenił zeznania świadka A. P. (k. 498-504 akt) nie wniosły nic do sprawy. Świadek nie uczestniczyła bezpośrednio w procesie udzielania kredytu powodowi, zatem nie mogła podać, jak przebiegał proces zawarcia tej konkretnej umowy. Świadek przedstawiła jedynie ogólne informacje dotyczące procedur zawierania umów kredytów waloryzowanych do franka szwajcarskiego w pozwanym banku. Fakty dotyczące treści takich procedur nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnej umowy kredytu. Mając na uwadze to, że wniosek pozwanego o uzupełniające przesłuchanie tego świadka nie zmierzał do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia Sąd pominął wniosek o uzupełniające przesłuchanie tego świadka.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów: D. M. (protokół z rozprawy – k. 574 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 570v. -571 akt) i A. M. (protokół z rozprawy – k. 574 akt, adnotacje w protokole pisemnym –k. 571 – 571 v. akt), w których powodowie przedstawili okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej Umowy kredytu, celu zawarcia tej Umowy, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu oraz spłaty rat kredytowych, bowiem zeznania te korespondowały wzajemnie ze sobą i z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Zgodnie z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Na podstawie powyższego przepisu, Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, rachunkowości. Ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w świetle poniżej zaprezentowanych zważeń prawnych, nie wymagało uzyskania wiadomości specjalnych.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uwzględnił główne żądanie pozwu o ustalenie nieważności Umowy kredytu i zapłatę, jedynie częściowo oddalając żądanie odsetkowe. Z tego też względu Sąd nie dokonywał analizy żądań ewentualnych, choć ocenie została poddana kwestia abuzywności klauzul przeliczeniowych.

Pierwszorzędną kwestią było ustalenie, czy powodowie występując z tymże żądaniem, posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu odpowiedź na to zagadnienie jest pozytywna.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna

kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenie o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, dotyczyło wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorców, stroną powodową wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilkunastu lat. Powodowie, jako Kredytobiorcy, uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie uiszczone już przez powodów świadczenia, w tym z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) świadczeń, które powodowie będą obowiązani uiścić na rzecz Banku. Nie sposób jest jednak nie zauważyć, że celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania, który w istocie stanowi argument prawny przemawiający za uznaniem, iż powodom przysługuje interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Powołany przepis wyznaczając granice mocy wiążącej orzeczenia nie abstrahuje od tego, że orzeczenie dotyczy konkretnego przedmiotu procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powodów. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niebudzący wątpliwości oraz obiektywny dla żądania ustalenia nieważności umowy. Strona powodowa zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazała, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Wydane rozstrzygnięcie stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak, to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięciem o tym, czy powodowie na podstawie przedmiotowej Umowy są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych

na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Powodowie dowodzili nieważności Umowy kredytu od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

Analiza Umowy kredytowej z dnia 14 sierpnia 2006 r., na kanwie obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665 z późn. zm.) zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku powinna przede wszystkim uwzględniać jej konstruktywne elementy. Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego unormowania wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

Powodowie uzgodnili z Bankiem, że udzieli im kredytu na podstawie Umowy z dnia 14 sierpnia 2006 r. na zakup działki. Strony w umowie uzgodniły także okres kredytowania, a także jego spłatę w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (równych). W umowie została przewidziana także stopa zmiennego oprocentowania liczona jako suma stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF i stałej marży Banku. Nie ulega zatem wątpliwości, że strony ustaliły istotne elementy umowy kredytu przewidziane w art. 69 ust. 1 pr. bank., a umowa została wykonana w pierwszej kolejności przez Bank poprzez zrealizowanie dyspozycji przekazania środków zgodnie z celem kredytowania.

W stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego, znajdującego swoją aktualność do umów kredytu denominowanego). Określona w umowie wysokość zobowiązania w walucie obcej zostaje przeliczona na walutę polską po cenie kupna. Przeliczenie następuje także, według kursu sprzedaży CHF/PLN, w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat dokonywane jest przeliczenie, zgodnie z umową na złote, stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu denominowanego niewątpliwie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu denominowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w

dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku przeliczenia walutowego. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Ujęcie istoty kredytu w powołany wyżej sposób jest przyjęte w judykaturze. Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., (II CSK 803/16, OSNC 2018 r., Nr 7-8, poz. 79) stwierdził, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wniosek o dopuszczalności i zgodności z prawem kredytu denominowanego należy wyprowadzić również z art. 4 wyżej wskazanej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu zawarcie Umowy kredytu denominowanego nie było sprzeczne z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy, który stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej, a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego [3] z 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Odstępstwa od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczony ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy określenia w umowie salda zadłużenia w CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne

środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron zawartego w umowie do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 r. nr 11 poz. 134). Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 14 sierpnia 2006 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w CHF, to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, albowiem do przeliczeń waluty CHF miało dojść na podstawie § 2 ust. 2 Warunków umowy (w zakresie ustalenia wartości kredytu do wypłaty) i § 6 ust. 1 Warunków umowy (w zakresie ustalenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych do spłaty). Rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcom kwoty kredytu w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy w istocie jako kredyt złotówkowy (a nie walutowy), w którym bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w tej walucie, a kredytobiorcy do jego spłaty również w złotych polskich (podobnie SN w orzeczeniu z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i w orzeczeniu z 27 listopada 2019r., II CSK 483/18).

Wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (denominacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady, niemniej jednak, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obciążona jest wadami, które prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi - a więc głównych świadczeń stron. W analizowanym przypadku ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiąże się z koniecznością odwołania się do kursów walut „obowiązujących w Banku” w chwili wypłaty lub w chwili spłaty. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określają zasad ustalania tych kursów. Takie też zasady nie były przedstawione powodom na etapie składania wniosku kredytowego czy też podpisania umowy.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orzeczenie SN z 01 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W polskim prawie zobowiązań, pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami, nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91, OSNCP z. 1992/1/1) wskazano, że „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. W wyroku z 22 maja 2014 r., (IV CSK 597/13, Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Sytuacja w niniejszej sprawie w przypadku ustalania przez Bank Tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta, jest bardzo podobna.

W judykatach dotyczących zmiennego oprocentowania Sąd Najwyższy wykluczał, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania (vide uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, Nr 6, poz. 119, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”).

Powołane wyżej orzeczenia odnoszą się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów (por. szerzej uzasadnienie uchwały z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018/10/98).

Analizując postanowienia spornej umowy kredytu nie sposób nie podnieść, że kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Kredyt ten został, jak pouczone kredytobiorców, uruchomiony w złotych przy zastosowaniu kursu kupna według kursów walut obowiązujących w Banku w chwili wypłaty i podlegał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Dla oceny ważności Umowy kredytu bez znaczenia pozostaje fakt w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut, a tym samym czy zastosowany w toku wykonywania umowy kurs waluty miał charakter rynkowy. Analizie w świetle przepisów regulujących granicę swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowa Umowa kredytu nie tylko nie nakłada na Bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, ale również nie wskazuje minimalnego okresu trwałości kursów walut obowiązujących w Banku, przez co Kredytobiorcy nie znają zasad kształtowania się kursu. Analiza spornej Umowy, z punktu widzenia jej zapisów, prowadzi do wniosku, że Bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcom i zwrotowi przez kredytobiorców, ponieważ ani Umowa kredytu, ani Regulamin nie precyzują w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony (konsumenta, a tym samym słabszej strony umowy kredytu), bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granicę swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcom określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, które należą do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. i brak jest podstaw do jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko - na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych - same

klauzule przeliczeniowe. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Z analizy stanowisk stron wynika, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości, która w ramach poszczególnych rat miała być finansowana w złotych polskich, to w oczywisty sposób powodowie nie byli zainteresowani otrzymaniem środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celu, na który kredyt został zaciągnięty. W świetle zatem postanowień umowy określających jej cel, do umowy oraz Regulaminu nie wprowadzono wariantu wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kwoty kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych strony nie zawarłyby tej umowy. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, które odwołują się do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, zasadne jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c. powodowie, w celu wykazania zasadności wywiedzonego roszczenia o zapłatę oraz ustalenia nieważności Umowy wskazywano również na sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji Umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanej sprawie, jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważało by sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów odnieść należy się do celu wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszość kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określone są obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które z odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Analizowane klauzule przeliczeniowe należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych powinna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym jest, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powodowie otrzymali informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania kosztów kredytu, wysokości raty od aktualnego kursu waluty, niemniej jednak w ocenie Sądu sposób przedstawienia powodom ryzyk związanych z zawarciem Umowy kredytowej nie spełniał wymogu należytego wykonania przez Bank obowiązku informacyjnego. Powodowie nie posiadali wystarczającego doświadczenia, ani też nie byli osobami posiadającymi wiedzę w zakresie ekonomii, aby zdawać sobie sprawę jakie ryzyko niesie za sobą zawarcie Umowy kredytu denominowanego. Przedstawienie ogólnikowej informacji dotyczącej możliwości zmian kursu waluty i jego wpływu na zmianę raty, bez wskazania powodom jak będzie kształtowało się saldo kredytu i rata w sytuacji diametralnej zmiany kursu waluty, przy zaznaczeniu, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, co w zasadzie niweluje ryzyko, nie spełnia kryterium należytego poinformowania konsumenta o ryzykach związanych z zawarciem spornej Umowy.

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) nie sposób nie wskazać, że ryzyko zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorców ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, a wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorców może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będą oni w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie maleje, a wręcz przeciwnie – wzrasta. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta

cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu denominowanego, klienci banku według Sądu winni zostać także pouczeni i poinformowani w zrozumiałym i obrazowym sposobie o sytuacji ekonomicznej w jakiej mogą się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorcy w takich sytuacjach mogą być wszakże zobowiązani do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahaniami wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumentów ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania - kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentom informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu denominowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłowić klientom, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorcy w przypadku kredytu denominowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe mogą ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorców uzyskujących dochody w walucie krajowej. Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest zdaniem Sądu analizowana przez klientów Banku. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji, według Sądu, minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumentów dodatkowy koszt kredytu - ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Konstatując, wskazać należy, że prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Zdaniem Sądu, Bank oferując Kredytobiorcom sporną Umowę zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalistę, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty przeliczeniowej na przestrzeni okresu poprzedzającego zawarcie Umowy. Istotnym jest to, że Bank nie zobrazował Kredytobiorcom tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty

przeliczeniowej, a także tego, jak kształtować się będzie wysokość odsetek karnych w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego).

Nie ulega wątpliwości, że przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w dziedzinie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego zobrazowania takiego ryzyka spoczywał według Sądu na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę jak również narzędzia oraz umiejętności pozwalające na przedstawienie klientom rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych zwłaszcza w przypadku kredytów hipotecznych, zawieranych w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych klientów, na kilka dekad. Z tego właśnie względu, zdaniem Sądu, klient banku, ufający profesjonalnym doradcom, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (złotowego i denominowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Uchybienia w zakresie obowiązków informacyjnych, dysproporcje zachodzące między stronami Umowy potęguje fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające interesy ekonomiczne Banku, chroniące go przed ryzykiem walutowym. Bank zapewnił zatem sobie zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy Kredytobiorcy byli wystawiani na nieograniczone ryzyko walutowe. Bank nie poinformował przy tym Kredytobiorców w sposób rzetelny o tymże ryzyku, eksponując zalety oferowanego produktu w postaci niższego oprocentowania, które przy jednoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty przeliczeniowej, wywoływały u Kredytobiorców wrażenie, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny aniżeli klasyczny kredyt złotowy.

Z tego też względu Sąd ocenił, że kwestionowana Umowa kredytu nieważna z uwagi na naruszenie art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 3 k.c. o czym Sąd orzekł w pkt 1 sentencji orzeczenia.

Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powodów za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”.

Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie w dacie zawarcia spornej Umowy posiadali status konsumenta. Powód zatrudniony był na umowę o pracę w (...) sp. z o.o. w W., powódka pracowała w M. w W.. Kredyt przeznaczony był na zakup działki. Powodowie wybudowali na niej dom i mieszkają tam do dnia dzisiejszego.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących klauzul przeliczeniowych zawartych w § 2 ust. 2 Warunków umowy odnoszących się do kwoty kredytu, jak i § 6 ust. 1 Warunków umowy odnoszącego się do ustalania wysokości rat kredytu był w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z zeznań strony powodowej wynikało, że w przedmiocie postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych umowy negocjacje nie były prowadzone, a powodom przedstawiono do podpisu wzorec umowy. Strona pozwana nie wykazała przy tym, że istniała w tym konkretnym przypadku możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie zasad denominacji kredytu, a także, że negocjacje takie były prowadzone, a tym samym - nie wykazała, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym Banku. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu denominowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień umownych. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie im kredytu denominowanego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt walutowy nie

jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul i postanowień umownych.

Analizowane klauzule przeliczeniowe określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów. Natomiast kwota podlegająca wypłacie stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, którego określenie również zgodnie z umową następuje poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej. Kwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe decydują zatem zarówno o wysokości świadczenia pozwanego, jak również o wysokości świadczeń powodów, które bezspornie stanowią główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione. Stanowisko przyjęte przez Sąd jest odzwierciedleniem poglądu przyjętego w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), jak i w doktrynie (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8).

Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie - wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorcy mogą korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli klauzule przeliczeniowe nie byłyby zastosowane, to nie byłoby możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i

faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej).

Uznanie przez Sąd kwestionowanych postanowień za stanowiące główne świadczenia stron nie mogło skutkować odmową kontroli abuzywności powołanych klauzul, w ramach których zawarto odwołanie do tabel kursowych tworzonych przez drugą stronę stosunku umownego. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (vide wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule przeliczeniowe, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający interesy konsumenta są postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z

2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, a tym samym – brak jest podstaw do tego, aby uznać kwestionowane przez powodów postanowienie umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, w sposób wskazany w zawartych w § 2 ust. 2 Warunków umowy odnoszących się do kwoty kredytu, jak i § 6 ust. 1 Warunków umowy odnoszącego się do ustalania wysokości rat kredytu, za postanowienia dozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. W odniesieniu do kredytu udzielonego powodom przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem denominacji kredytu w walucie obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich. Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy.

Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej -dokonywania wymiany walut - a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powodowie mają zwrócić pozwanemu z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego im kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje w takim przypadku narażony na dyrektywne decyzje Banku w zakresie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Tymczasem na gruncie zapisów Umowy kredytu powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Powodowie nie mieli też możliwości weryfikowania poprawności ustalonej wysokości salda kredytu w złotych, czy też wysokości raty. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów–Konsumentów, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Umowa kredytu nie określała sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwaną fakt, że nie ustalała kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym.

Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśniają, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. Kursy ustalone przez bank dodatkowo zawierały wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku, a ponadto nie została przewidziana w sposób jednoznaczny w żadnej z taryf opłat i prowizji.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia świadczenia przysługującego kredytobiorcy oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powodowie oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują je. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwaną, które wpływa na sytuację kredytobiorcy. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumentów i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości.

Celem klauzul waloryzacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez Bank do umowy mechanizm waloryzacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorców kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powodowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powodów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich a spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwaną, stanowi przychód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów, którzy nie mają nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 07 maja 2013 r., VI ACa 441/13, niepubl.).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na ważność, czy też możliwość jej wykonania trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta od początku i z mocy samego prawa, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 3851 § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, które albo przewidują bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związane umową w pozostałym zakresie, albo nakazują zastosowanie w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne, albo wskazują na nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 3851 § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (vide wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, wyeliminowanie kwestionowanych klauzul prowadziłyby do sytuacji, w której treść umowy nie pozwalałaby ani na ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powodom, ani na ustalenie należnych od powodów rat spłat. Umowa taka nie mogłaby obowiązywać, co wykluczałoby pozostawienie jej w mocy i pozwalało - na wyraźne żądanie konsumentów - albo pozostawić ją w mocy bez eliminacji klauzul abuzywnych, albo jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi, albo stwierdzenia jej nieważności (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 53-55, 66).

W ocenie Sądu w polskim systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby uzupełnić zawartą przez strony umowę, utrzymując ją w mocy. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 § 2 k.c., ponieważ w obecnym brzmieniu nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy kredytu a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego konsekwencją są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodnych, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Oceniając możliwość wykonania Umowy kredytu bez postanowień abuzywnych Sąd miał na uwadze to, że w konsekwencji nie jest znany kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcom. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką

kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcom.

Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Wobec uznania umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej opisanych, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały dalsze zarzuty powodów co do przesłanek nieważności, czy też możliwości unieważnienia Umowy w świetle ustawy o zwalczaniu nieuczciwych praktyk rynkowych.

Rozstrzygając o żądaniu zasądzenia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia Sąd miał na uwadze treść art. 410 § 2 k.c. W świetle tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Nieważność umowy kredytu skutkowałą obowiązkiem zwrotu uiszczonych przez powodów świadczeń na poczet wykonania umowy. Mając na uwadze fakt, że powodowie wykazali okoliczność spłaty należności w okresie od 4 października 2006 r. do 4 czerwca 2021 r. na rzecz pozwanego w wysokości równej 599 415,70 zł oraz 46 983,89 CHF. Tym samym Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwanego ww. kwot - tytułem nienależnego świadczenia, które uzyskał od powodów.

Określając datę odsetek, jak już wskazano powyżej, Sąd miał na uwadze fakt, iż zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W sprawie niniejszej wezwaniem dłużnika do zapłaty kwoty 599 415,17 zł było doręczenie odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 17 lutego 2020 r. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy za „niezwłoczny” termin do spełnienia świadczenia uznać należało za równorzędny z dniem następnym od upływu 14 dni od doręczenia odpisu pozwu. W tym stanie rzeczy odsetki za opóźnienie, na podstawie art. 481 k.c., należało zasądzić od kwoty 599 415,17 zł od dnia 3 marca 2020 r.

W sprawie niniejszej wezwaniem dłużnika do zapłaty kwoty 46 983,89 CHF było doręczenie odpisu modyfikacji żądania pozwu, którą doręczono w dniu 21 października 2021 r. Niezwłoczny termin płatności należało ustalić na 14 dni, od daty doręczenia, a tym samym dzień 4 listopada 2021 r. stanowił termin wymagalności żądania. Z tego też względu płatność żądania odsetkowego winna nastąpić w dniu 5 listopada 2021 r. (a nie jak omyłkowo wpisano w maszynopisie wyroku – w dniu 5 października 2021 r.).

Orzekając o kosztach postępowania w pkt IV sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu. Do celowych kosztów procesu Sąd zaliczył opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłatę sądową od modyfikacji pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.